

**Prof. dr hab. Adam Gwiazda**  
**Zakład Teorii Polityki,**  
**Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego**  
**w Bydgoszczy**

**Recenzja rozprawy doktorskiej, mgr Andrija Gładiego, pt. Polityczno-ekonomiczne podłoże konfliktu zbrojnego w regionie Donbasu po odzyskaniu niepodległości przez Ukrainę, Poznań 2018, str.382, napisaną pod kierunkiem prof.zw.dr hab. Zdzisława W.Puśleckiego.**

Przedłożona mi do recenzji praca doktorska pana mgr Andrija Gładiego, pt. „Polityczno-ekonomiczne podłoże konfliktu zbrojnego w regionie Donbasu po odzyskaniu niepodległości przez Ukrainę” zawiera kompleksową analizę i ocenę gospodarczego znaczenia tego regionu ( w tym szczególnie Donieckiego Zagłębia Węglowego) oraz wydarzeń politycznych, jakie miały miejsce na Ukrainie od 1991 roku do przełomu lat 2014/2015. Biorąc pod uwagę różne interpretacje konfliktu zbrojnego w regionie Donbasu należy wyrazić uznanie zarówno Doktorantowi jak i jego Promotorowi za podjęcie tego aktualnego i budzącego liczne kontrowersje tematu.

Struktura i kolejność rozdziałów recenzowanej pracy doktorskiej nie budzi żadnych zastrzeżeń. Doktorant w obszernym wstępie do swojej rozprawy (s.5-29) prawidłowo scharakteryzował przedmiot swoich badań podając główny cel badawczy swojej pracy, którym było „zbadanie przyczyn konfliktu w Donbasie na wielu płaszczyznach”...(s.9) oraz udowodnienie głównej hipotezy, „zgodnie z którą konflikt w ukraińskim Donbasie spowodowany został w większej mierze czynnikami zewnętrznymi niż wewnętrznymi” (s.15).

Oprócz w/w hipotezy głównej Doktorant sformułował dwa główne pytania badawcze oraz trzynaście szczegółowych pytań badawczych (s.15-16) .

Szczególne uwagę poświęcił w swojej pracy doktorskiej charakterystyce omawianego konfliktu, który określany jest w literaturze fachowej i w publikacjach prasowych także mianem „wojny domowej na Ukrainie” lub współczesnej wojny ukraińsko-rosyjskiej”.

Omawiany konflikt zbrojny między Ukrainą a nie przyznającą się do udziału w tym konflikcie Rosją niektórzy naukowcy oraz ogromna większość publicystów określa niezbyt trafnie mianem „wojny hybrydowej” (por. O.Wasiuta, S.Wasiuta, Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie, Kraków, Arcana 2017,

s.9 i nast.). Doktorant nie dotarł do wymienionej wyżej monografii, która została wydana w ub. roku, kiedy zapewne kończył już pisanie swojej rozprawy doktorskiej. Cytuje jednak liczne, inne opracowania na ten temat (m.in. A.Gruszczaka, *Hybrydowość współczesnych wojen – analiza krytyczna*, W: *Asymetria i Hybrydowość – stare armie wobec nowych konfliktów*, red. W. Sokała i B. Zapała, Warszawa 2011, i S.Wojciechowski, *Hybrydowy model globalnego terroryzmu*, „Przegląd Strategiczny” 2011, nr 2), na podstawie których przyjmuje, bez szerszego uzasadnienia, że konflikt zbrojny w Donbasie ma rzekomo charakter typowej wojny hybrydowej.

Tymczasem tego rodzaju wojny miały miejsce od zarania naszych dziejów. Były to i nadal są działania zbrojne prowadzone metodami niekonwencjonalnymi. Do niedawna nikt jednak nie określał tego rodzaju „zakamuflowanych” konfliktów zbrojnych mianem wojny hybrydowej. Określenie to jest niezbyt precyzyjne i niewiele nowego wnosi do wyjaśnienia istoty konfliktu zbrojnego w Donbasie oraz podobnych konfliktów zbrojnych (por. A.Gwiazda, *Więcej konfliktów zbrojnych, mniej wojen w latach 1989-2014*, *Kwartalnik „Bellona”* 2018, nr 2).

Powyższa uwaga nie pomniejsza wartości rozważań Doktoranta poświęconych konfliktowi w Donbasie. Doktorant trafnie stwierdza w swojej rozprawie, że nie można tego konfliktu, podobnie jak i innych wydarzeń politycznych na Ukrainie, z wyjątkiem Euromajdanu, określać tylko mianem „kryzysu”, co – jak podkreśla – „czyni wielu autorów zajmujących się tymi sprawami” (s.10). Jego zdaniem konflikt w Donbasie należy rozpatrywać na wielu płaszczyznach, w tym przede wszystkim na płaszczyźnie gospodarczej, ideologicznej, społecznej i geopolitycznej.

Tego rodzaju podejście, z wykorzystaniem metod badawczych stosowanych w nauce o polityce takich jak metody historycznej, systemowej, komparatystycznej, analogii, scenariuszowej, indukcyjnej i innych, Doktorant zaprezentował w omawianej rozprawie. Zawarł w niej także swoją prognozę odnośnie przyszłości regionu Donbasu, który – niezależnie od tego czy i jak długo pozostanie pod władzą „separatystów” - to zawsze „jego rola i znacznie nie zmniejszy się w dalszych losach historycznych Ukrainy” (s.21). To ostatnie założenie może wydać się nieco dyskusyjne w bardzo skomplikowanym kontekście geopolitycznym i dążeniu Rosji do podporządkowania sobie tego, mającego ogromne znaczenie gospodarcze, regionu. W dalszej części swoich rozważań Doktorant starał się w dosyć przekonywujący sposób udowodnić zarówno sformułowane przez siebie hipotezy jak i powyższe „założenie”.

W poszczególnych rozdziałach swojej rozprawy Doktorant obszernie opisał najpierw „podstawowe, teoretyczne aspekty pracy” (rozdział I, s.30-74), gdzie oprócz wyjaśnienia wielu pojęć z teorii rozwoju gospodarczego (takich jak np., region gospodarczy) przedstawił w końcowej części tego rozdziału także teoretyczne podstawy analizy konfliktu zbrojnego w Donbasie. W kolei w

rozdziale II (s.75-148) opisał historię Donbasu, specyfikę narodowościowo-kulturową i gospodarczą tego regionu oraz procesy społeczno-polityczne w tym regionie po 1991 roku. Kolejne dwa rozdziały poświęcone zostały analizie kontekstów konfliktu zbrojnego w Donbasie w latach 2015-2015 (rozdział III, s.149-178) oraz opisowi i ocenie konfliktu zbrojnego w Donbasie w/w latach (rozdział IV, s. 179-234). Rozdział trzeci zawiera bardzo szczegółową analizę potencjału ludnościowo-gospodarczego regionu Donbasu, z wykorzystaniem wielu różnorodnych danych statystycznych zawartych w wykresach, mapach i tabelach oraz historię ruchów „separatystycznych” i konfliktów etniczno-narodowościowych w tym regionie. Natomiast w rozdziale IV Doktorant przedstawił najpierw kontekst historyczny konfliktu zbrojnego w Donbasie i zarówno ukraińską jak i rosyjską „wizję” tego konfliktu ze szczegółowym omówieniem postulatów tzw. nurtu narodowego i nurtu postradzieckiego (tabela 3, str.151) oraz scharakteryzował „nowy twór historyczny”, jakim stała się w czasach Imperium Rosyjskiego „Noworosja”.. Swoją charakterystykę oraz ocenę tego „nowego tworu” oparł w dużej mierze głównie na monografii Marty Studennej-Skruckiej (Ukraiński Donbas. Oblicza tożsamości regionalnej, Poznań 2014). Można odnieść też wrażenie, że Doktorant w pełni zgadza się z interpretacjami tej autorki, gdyż cytowane fragmenty z jej monografii (s.153-157) rzadko komentuje i raczej ich nie ocenia pod kątem najnowszych wydarzeń politycznych w regionie Donbasu.

Podobną uwagę można odnieść do rozważań dotyczących kontekstu polityczno-światopoglądowego (s.159-160) i gospodarczego (s.161- 165) oraz szczególnie kontekstu społeczno-językowo-etnicznego (s.166-171), gdzie Doktorant analizuje różne opisy i oceny tych „kontekstów” zestawiając ze sobą opinie różnych autorów (głównie polskich i ukraińskich) i niezbyt często prezentuje tu własną ocenę tych opinii. W sposób bardziej kompleksowy i interesujący omówił w tym rozdziale „kontekst militarno-geopolityczny” (s.171-178), podobnie jak istotę i przebieg do 2015 roku konfliktu zbrojnego w Donbasie (w rozdziale IV, s.179-224). Rozważania zawarte w tym rozdziale są dobrze udokumentowane i względnie obiektywnie przez Doktoranta oceniane, bez niepopartego odpowiednimi dowodami, przyznawania racji jednej czy drugiej stronie tego konfliktu, co jest pozytywną cechą każdej pracy naukowej.

Równie interesujące rozważania zawarte zostały w piątym i ostatnim rozdziale recenzowanej pracy doktorskiej, gdzie Doktorant przedstawił perspektywy i różne scenariusze rozwiązania konfliktu w Donbasie „z uwzględnieniem jego szczególnej roli w dalszym społeczno-gospodarczym rozwoju Ukrainy” (s.236-262). Trafnie wyodrębnił negatywne i pozytywne skutki konfliktu zbrojnego w Donbasie. Tymi pierwszymi są niewątpliwie utrata przez Ukrainę znacznej części terytorium (15341,8 km kwadratowych), którego udział w całkowitej produkcji przemysłowej wynosił 24 proc. a w eksporcie 23 procent. Utrata tej

części terytorium oznaczała też stratę zasobów węgla (w praktyce doszło w 2015 roku do zmniejszenia wydobycia tego surowca o ok. 49 mln ton) oraz 17 proc. ogólnej powierzchni lasów. Ponadto w wyniku eskalacji tego konfliktu Ukraina utraciła możliwość kontroli ok. 400 kilometrowej swojej granicy z Rosją oraz możliwość integracji z Unią Europejską i strukturami NATO. Z kolei zdaniem Doktoranta pozytywne skutki tego konfliktu to: zniszczenie starej infrastruktury, co umożliwiłoby rozwój nowoczesnych, technologicznie zaawansowanych gałęzi przemysłu i usług, a także możliwość wykreowania nowego wizerunku regionu Donbasu i przyciągnięcia do regionu – oczywiście po jego „militarnym odbiciu” lub odzyskaniu drogą pokojową – zarówno krajowych jak i zagranicznych inwestorów.

Trudno jednak liczyć na zarówno militarne jak i pokojowe rozstrzygnięcia, w wyniku których region Donbasu zostałby zwrócony Ukrainie. Zdaje sobie z tego sprawę Doktorant, który realistycznie ocenia bardzo skomplikowaną i niejednoznaczną sytuację w tym regionie. Z jednej bowiem strony władze w Kijowie określają wszystkie terytoria (nie tylko region Donbasu) zajęte przez „separatystów” mianem terenów „okupowanych”, chociaż nie potrafią precyzyjnie zdefiniować okupantów. Natomiast władze Federacji Rosyjskiej traktują samozwańcze republiki w Doniecku i Ługańsku za niepodległe podmioty, ale nie uznają ich za takie podmioty na arenie międzynarodowej. Doktorant trafnie zauważa, że nie istnieją w obecnej sytuacji geopolitycznej szanse na odbicie przez ukraińską armię terytoriów zajętych przez „separatystów” przynajmniej tak długo, jak długo będzie ich wspierać Rosja. To właśnie władze w Moskwie mogłyby, gdyby oczywiście chciały, stosunkowo szybko rozwiązać konflikt w regionie Donbasu i w regionie Ługańska. Mogłyby, ale z pewnością nie będą chciały tego zrobić przynajmniej w bliskiej perspektywie.

Czy możliwe są więc inne scenariusze rozwiązania tego konfliktu? Doktorant przedstawia w swojej rozprawie scenariusz „ukraińskiego sektora Gazy” (s.245), krymski model rozwiązania tego konfliktu (s.246), scenariusz Kosowa (s.247), chorwacki i bośniacki model rozwiązania omawianego konfliktu (s.247-248), a także model niemiecki i pakistański (s.249-252). Są to jednak nierealistyczne rozwiązania w sytuacji, w której polityka Rosji nie ulega zmianie i polega na ciągłym destabilizowaniu Donbasu i wywieraniu presji zarówno na władze w Kijowie jak również na rządy państw zachodnich. W zakończeniu swojej pracy Doktorant stwierdza, że po pierwszej fazie konfliktu zbrojnego w Donbasie stał się on „konfliktem samonapędzającym się”. Nie uzasadnia jednak szerzej swojej tezy, że „przyczyny dalszego rozwoju tego konfliktu częściowo mieszczą się w samym konflikcie” (s.260). Jest to dosyć ogólna konstatacja, którą można interpretować na różne sposoby. A celem każdej pracy naukowej jest jednak przedstawienie, na podstawie analizy dostępnych materiałów źródłowych, jednoznacznej oceny badanego procesu czy zjawiska.

Powyższa uwaga nie pomniejsza jednak wartości całej pracy doktorskiej, przy której pisaniu Doktorant wykorzystał imponującą liczbę materiałów źródłowych, monografii, artykułów naukowych i źródeł internetowych. Cała Bibliografia zajmuje w tej pracy aż 59 stron (str.266-325). Ponadto Doktorant dołączył do swojej rozprawy doktorskiej bardzo szczegółowy Aneks rzeczowy, zawierający chronologię konfliktu zbrojnego w Donbasie w okresie od 12 kwietnia 2014 roku do 18 lutego 2015 roku. Aneks ten stanowi znakomite uzupełnienie danych liczbowych i innych faktów analizowanych w poszczególnych rozdziałach recenzowanej pracy doktorskiej, która poszerza dotychczasową wiedzę o najnowszych wydarzeniach polityczno-społeczno-militarnych na Ukrainie. Doktorant wykazał w niej umiejętność prowadzenia analizy naukowej i dużą erudycję. Dlatego stwierdzam, że praca ta odpowiada wymogom stawianym rozprawom przygotowywanym na stopień doktora i wnoszę o przyjęcie jej jako rozprawy doktorskiej i dopuszczenie Doktoranta do dalszych stadiów przewodu.

Bydgoszcz 15.06.2018 r.

A handwritten signature in blue ink, reading "Adam Gierulski". The signature is written in a cursive, flowing style with some loops and flourishes.